

Sygn. akt VI Ka 315/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Jacek Matusik

Sędziowie: SO Agnieszka Wojciechowska-Langda (spr.)

SR del. Izabela Kościarz - Depta

Protokolant: protokolant sądowy - stażysta Robert Wójcik

przy udziale prokuratora Ireny Lipińskiej

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2014 r.

sprawy A. S.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177§1kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w W.

z dnia 14 stycznia 2014 r. sygn. akt VIII K 537/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego za oczywiście bezzasadną; zasądza od oskarżyciela posiłkowego A. A. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem opłaty za drugą instancję oraz pozostałe koszty sądowe za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt VI Ka 315/14

UZASADNIENIE

A. S. został oskarżony o to, że w dniu 14 czerwca 2013 roku w W., na ul. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, określone w art. 17 ust. 2 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki L. o nr. rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas włączania się do ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa motocyklowi marki K. o nr. rej. (...), jadącemu ulicą (...) w kierunku ulicy (...), na wprost, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z wyżej wymienionym pojazdem kierowanym przez A. A., który w wyniku tego zdarzenia doznał obrażeń w postaci krwiaka pourazowego jądra lewego z przerwaniem jego ciągłości, tępego urazu moszny, rozkawałkowania lewego jądra co skutkowało amputacją jądra i najądrza lewego, obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządu ciała powyżej 7 dni wyczerpując znamiona z art. 157 § 1 k.k., tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi- Północ w W. wyrokiem z dnia 14 stycznia 2014 roku w sprawie o sygn. akt VIII K 537/13 orzekł:

I. Oskarżonego A. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności

z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnych, kontrolowanych prac na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego A. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 330 (trzysta trzydzieści) złotych tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty;

III. Na podstawie art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego A. S. na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. A. kwotę 442,80 (czteryście czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy) jako zwrot wydatków z tytułu ustanowienia pełnomocnika.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżając wyrok w części- to jest w zakresie, w jakim Sąd nie orzekł obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego oraz nie zasądził zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego do Sądu, pomimo stosownych wniosków w tym przedmiocie.

Powyższemu wyrokowi zarzucił:

1. Obrazę prawa materialnego, to jest art. 46 § 1 k.k.:

a) przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w sprawie, co wyrażało się nie nałożeniem na oskarżonego obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody- w wysokości wskazanej we wniosku, wobec dowolnego i nieuprawnionego przyjęcia, iż w chwili orzekania szkoda nie istniała, z uwagi na zawartą pozasądową ugody pokrzywdzonego z ubezpieczycielem,

b) przez błędną wykładnię wyżej wymienionego przepisu, wobec nieuprawnionego przyjęcia, że istnienie szkody- w chwili orzekania, determinuje treść ugody zawartej przez pokrzywdzonego, z ubezpieczycielem, nie zaś stan faktyczny w dacie wydania orzeczenia- wskazujący, iż pokrzywdzony nie otrzymał od ubezpieczyciela oskarżonego- oczekiwanej, a zarazem niewygórowanej kwoty, tytułem odszkodowania za trwały uszczerbek na zdrowiu i zadośćuczynienia za doznany ból fizyczny i cierpienia psychiczne. Poszkodowany, jak to wynika z treści jego zeznań, do których Sąd się nie ustosunkował, z oczywistych przyczyn o naturze pragmatycznej, zdecydował się na podpisanie ugody z (...) - zrzekając się jedynie w stosunku do ubezpieczyciela dalszych roszczeń. Powyższe było warunkiem koniecznym otrzymania dodatkowych 20.000,00 złotych- przy żądanych dodatkowych 45.000,00 złotych. Brak zgody na zawarcie ugody pozasądowej, oznaczałby konieczność dochodzenia każdej kwoty- ponad bezspornie przyznane 30.000,00 złotych- bezpośrednio od oskarżonego, niedysponującego takimi środkami majątkowymi- w procesie karnym, bądź na drodze kosztownego i długotrwałego procesu cywilnego od ubezpieczyciela.

2. Obrazę przepisów prawa materialnego- art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 627 k.p.k. przez jego niepełne zastosowanie, wobec odstąpienia od orzeczenia pełnego zwrotu kosztów- wydatków na rzecz oskarżyciela posiłkowego. Powyższe wyrażało się nieuwzględnieniem wniosku złożonego na posiedzeniu w dniu 25 października 2013 rok- w przedmiocie zwrotu kosztów dojazdu w kwocie 322 złotych. Sąd w dniu 16 października 2013 roku, wezwał pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego do obowiązkowego osobistego stawiennictwa- na termin w dniu 25 października, realizacja tego obowiązku wygenerowała koszty, o zwrot których pełnomocnik wniósł, a które w wyroku nie zostały zasądzone. Oskarżony nie kwestionował kosztów, co do ich wysokości, a jedynie zasadę- obowiązku pokrycia kosztów pełnomocnika dojeżdżającego spoza W.. Koszty te jako stanowiły wydatek oskarżyciela posiłkowego związane z ustanowieniem pełnomocnika i jako takie winny zostać pokryte przez oskarżonego.

3. Obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia- to jest art. 410 k.p.k. wobec odstąpienia od dokonania oceny zeznań pokrzywdzonego w zakresie okoliczności, w których doszło do zawarcia ugody- w tym kwestii otrzymanej kwoty od ubezpieczyciela w kontekście faktycznego rozmiaru szkody i żądań pokrzywdzonego. W sytuacji, gdy Sąd co do zasady uznał zeznania pokrzywdzonego jako zasługujące na danie im wiary- lecz treść uzasadnienia wskazuje, iż Sąd uczynił to jedynie w zakresie zeznań dotyczących przebiegu zdarzenia drogowego.

4. Obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia- to jest art. 2 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. wobec wydania wyroku, naruszającego interesy pokrzywdzonego, co wyrażało się faktycznym nieukaraniem sprawcy czynu za rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego i odstąpienie od trafnego zastosowania środka w postaci obowiązku naprawienia szkody- art. 46 § 1 k.k. W sytuacji gdy uwzględnienie wniosku pokrzywdzonego- zobowiązanie oskarżonego do pokrycia wyrządzonej szkody pełniłoby funkcję nie tylko kompensacyjną, ale również penalną- w stosunku do sprawcy i wspólnie z orzeczoną karą ograniczenia wolności stanowiłoby adekwatną karę do jego stopnia winy.

W oparciu o art. 9 § 2 k.p.k. w zw. z art. 441 § 1 k.p.k. pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o wystąpienie przez Sąd odwoławczy z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego celem dokonania wykładni art. 46 § 1 k.k. w zakresie dopuszczalności i ewentualnej zasadności dochodzenia przez pokrzywdzonego od sprawcy przestępstwa obowiązku naprawienia szkody, w sytuacji gdy przed wydaniem wyroku skazującego- doszło do zawarcia ugody pokrzywdzonego z ubezpieczycielem. Mając na uwadze fakt, iż Sąd I instancji uznał, że samo zawarcie ugody z ubezpieczycielem sprawcy wypadku drogowego wyklucza możliwość dalszego dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia bezpośrednio od sprawcy- rodzi się potrzeba dokonania wykładni art. 46 § 1 k.k. W szczególności przez rozważenie, czy fakt zawarcia ugody z ubezpieczycielem bezwzględnie wyklucza możliwość dochodzenia obowiązku naprawienia szkody w trybie art. 46 § 1 k.k. Czy Sąd karny w ramach swojej kognicji ma prawo dokonać oceny faktycznego rozmiaru doznanej szkody i zakresu cierpienia, w oderwaniu od faktu zawartej ugody, w szczególności gdy oskarżony nie neguje, że w wyniku jego zawinionego postępowania doszło do bardzo poważnych obrażeń ciała. Wątpliwości co do trafności dokonanej wykładni i właściwego stosowania art. 46 § 1 k.k. dokonanych przez Sąd I instancji wynikają z faktu przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie wyjaśnienia okoliczności w jakich doszło do zawarcia ugody. Powyższe wykazało, że pokrzywdzony po otrzymaniu kwoty bezspornej 30.000,00 złotych- wystąpił do ubezpieczyciela o wypłatę dodatkowej kwoty 45.000,00 złotych- tytułem całości odszkodowania i zadośćuczynienia. Łącznie poszkodowany oczekiwał zapłaty kwoty 75.000,00 złotych- co mając na uwadze charakter doznanego uszczerbku, było kwotą ze wszech miar uzasadnioną i rozsądną. Ubezpieczyciel w finalnym stanowisku wyraził zgodę na wypłatę łącznie 50.000,00 złotych- a więc dodatkowych 20.000,00 złotych, lecz warunkiem koniecznym otrzymania kwoty dodatkowej było podpisanie ugody. Brak zgody na podpisanie ugody oznaczałoby niemożność otrzymania stosownego odszkodowania w rozsądnym terminie. Pokrzywdzony wyraził zgodę na zawarcie ugody na taką kwotę- poniżej jego oczekiwań i nieodpowiadającej faktycznemu rozmiarowi szkody, mając świadomość, że dochodzenie tych roszczeń od ubezpieczyciela na drodze sądowej byłoby procesem długotrwałym i czasochłonnym, co pozostaje w opozycji do celu jaki ma spełniać instytucja naprawienia szkody- a więc jak najszybszego pokrycia poniesionych strat oraz złagodzenie cierpienia psychicznego przez materialną odczuwalność otrzymanego zadośćuczynienia. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego stoi na stanowisku, że oświadczenie pokrzywdzonego o zrzeczeniu się roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela nie mogło odnieść skutku wobec ubezpieczonego (oskarżonego).

W konkluzji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k., wniósł o zmianę skarżonego wyroku przez orzeczenie:

- obowiązku naprawienia szkody w wysokości 25.000,00 złotych od oskarżonego A. S. na rzecz pokrzywdzonego A. A.,
- od oskarżonego A. S. na rzecz pokrzywdzonego A. A.- zwrotu kwoty 322 złotych, tytułem kosztów ustanowienia w sprawie pełnomocnika w zakresie poniesionych kosztów obowiązkowego stawiennictwa na rozprawę sądową.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jest oczywiście bezzasadna i tym samym nie zasługuje na uwzględnienie.

W kontekście podniesionych w niej zarzutów odnoszących się do braku orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k. na wstępie podnieść trzeba, że co do zasady korzystanie przez sprawcę przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy

pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłącza ani nakazu orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na podstawie tego przepisu, ani możliwości orzeczenia zamiast tego obowiązku nawiązki określonej w art. 46 § 2 k.k. (vide uchwała Sądu Najwyższego z 20 VI 2000 r. I KZP 5/00). Niemniej jednak, nawet biorąc pod uwagę penalną funkcję tego środka karnego, warunkiem jego orzeczenia w wyroku karnym jest istnienie w chwili wyrokowania szkody w całości lub części. A zatem nie orzeka się go w sytuacji, gdy szkoda została naprawiona przez sprawcę lub inną osobą, także przez ubezpieczyciela. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 r. w sprawie III CZP 31/11, a sąd okręgowy w pełni je podziela. Zdaniem sądu odwoławczego nie ma uzasadnionych podstaw do przyjmowania przewagi penalnego oddziaływania środka karnego z art. 46 § 1 k.k., skoro jego istotą jest naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem i temu przede wszystkim ma służyć. Dlatego też, w sytuacji, gdy pokrzywdzony uzyskał odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia nie można orzekać obowiązku naprawienia szkody na podstawie tego przepisu, ponieważ taka szkoda już nie istnieje (podobnie Andrzej Marek „Kodeks karny.Komentarz” wydanie V op. Lex 2010). Takie stanowisko jest uzasadniono dodatkowo tym, że sprawca wypadku komunikacyjnego, wobec którego zastosowano środek karny polegający na obowiązku naprawienia szkody, może domagać się od ubezpieczyciela, na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, zwrotu świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego. Zatem w sytuacji, gdy ubezpieczyciel już wcześniej wypłacił pokrzywdzonemu odszkodowanie w wysokości wyczerpującej jego roszczenia z tytułu danego wypadku komunikacyjnego, a następnie sąd orzekłby od sprawcy tego wypadku, na podstawie art. 46 § 1 k.k., obowiązek naprawienia szkody w wysokości przekraczającej kwotę wypłaconą przez ubezpieczyciela, to mogłoby dojść do sytuacji, która nie tylko podważa sens i cel obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku komunikacyjnego, ale podważa także pewność uzgodnień ubezpieczyciela z poszkodowanym co do zaspokojenia w całości jego roszczeń odszkodowawczych.

Przekładając te rozważania na realia sprawy niniejszej podnieść trzeba, że oskarżyciel posiłkowy A. A. w dniu 28 VIII 2013 r. zawarł z (...) S.A. – ubezpieczycielem oskarżonego – ugodę, w której strony ustaliły kwotę odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu przedmiotowego wypadku na 50 000 zł i zgodnie oświadczyły, że zawarta ugoda wyczerpuje wszystkie roszczenia poszkodowanego w związku z przedmiotem ugody tj. zadośćuczynienie, odszkodowania, świadczenia rentowe oraz ewentualne odsetki i inne koszty, a poszkodowany oświadczył, że ustalona kwota pokrywa wszelkie jego roszczenia podnoszone przez niego w związku ze szkodą i zrzeka się w stosunku do (...) S.A. ewentualnych dalszych roszczeń wynikających z tej szkody. W świetle tychże ustaleń, wiążących przecież obie strony, bez znaczenia są podnoszone w apelacji pragmatyczne motywy, którymi kierował się oskarżyciel posiłkowy przy zawarciu ugody. Tym bardziej, że z zeznań A. A. wynika, że już po jej zawarciu z (...) S.A. nie nastąpiły żadne nowe okoliczności mogące mieć wpływ na wysokość jego roszczeń, o których istnieniu nie wiedziałyby w dacie zawierania ugody. Jednocześnie z tychże zeznań wynika, że oskarżyciel posiłkowy zdaje sobie sprawę, że ewentualnych przyszłych roszczeń związanych z doznany uszkodzeniem mógłby dochodzić od towarzystwa ubezpieczeniowego, gdyby nie została zawarta ugoda (k.110). Biorąc powyższe pod uwagę sąd okręgowy uznał, że zawierając z (...) S.A. niniejszą ugodę oskarżyciel posiłkowy działał w sposób przemyślany, chcąc uniknąć dochodzenia roszczeń od ubezpieczyciela na drodze sądowej, co wiązałoby się z długim procesem. Jednak ta ostatnia okoliczność, wbrew stanowisku zawartym w apelacji, nie może stanowić uzasadnionej podstawy do przyjęcia, że oskarżyciel posiłkowy nie uzyskał od ubezpieczyciela pełnego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym oskarżonemu w sprawie niniejszej. Zapisy ugody w tym zakresie są jednoznaczne i nie budzą żadnych wątpliwości, a godząc się na nie oskarżyciel posiłkowy wybrał rozwiązanie, które zapewniało mu szybką wypłatę uzgodnionej z ubezpieczycielem kwoty. W takiej sytuacji prawnej domaganie się orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k. od oskarżonego nie ma żadnego uzasadnienia i w istocie stanowi obejście wiążącego charakteru ugody zawartej z jego ubezpieczycielem w tym zakresie.

Z tych wszystkich względów sąd odwoławczy nie uwzględnił zarzutów apelacji odnoszących się do braku orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k., nie widząc przy tym konieczności zwracania się z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego, o co postulował skarżący.

W ocenie sądu okręgowego brak jest także podstaw do uwzględnienia apelacji w zakresie kosztów zasądzonych od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego jako zwrot wydatków z tytułu ustanowienia pełnomocnika. Jak wynika z akt sprawy (k. 90) oraz z apelacji żądana przez skarżącego kwota 322 zł wynika z tytułu kosztów dojazdu pełnomocnika na wezwanie sądu do osobistego stawiennictwa na posiedzeniu. Istotnie, takie wezwanie miało miejsce, ale nie oznacza to automatycznie, że koszty dojazdu pełnomocnika do siedziby sądu powinny obciążać oskarżonego w realiach sprawy niniejszej. Otóż ustanowiony przez oskarżyciela posiłkowego pełnomocnik ma siedzibę w B., co w sposób oczywisty przełożyło się na koszty związane z dojazdem do sądu mieszczącego się w W.. Niemniej jednak w aktach sprawy brak jest dokumentów, z których wynikałoby, że oskarżyciel posiłkowy będzie musiał zwrócić ustanowionemu pełnomocnikowi koszty dojazdu do siedziby sądu w Warszawie. Poza tym, nawet mając na względzie prawo do swobodnego wyboru pełnomocników procesowych, strona mająca możliwość wyboru spośród miejscowych adwokatów, ustanawiając pełnomocnika mającego siedzibę z dala od sądu właściwego do rozpoznania sprawy, dobrowolnie decyduje się na generowanie ewentualnych dodatkowych kosztów związanych z dojazdami tego pełnomocnika, które w ocenie sądu okręgowego nie powinny obciążać strony, mającej obowiązek ich zwrotu.

Biorąc powyższe pod uwagę sąd okręgowy orzekł jak w wyroku.